

Obudził ich przeraźliwy krzyk syna. Rano był innym dzieckiem

31 października 2018

Adam pojawił się bardzo szybko w życiu tej rodziny, bo zaledwie 10 miesięcy po swoim bracie. Rodzice czekali na niego z niecierpliwością, snując plany, jak chłopcy będą się świetnie dogadywać i wspólnie bawić. Gdy skończył rok otrzymał szczepionkę MMR na odrę, świnkę i różyczkę. Dwa tygodnie później zaczął uderzać głową o podłogę. Następnie w wieku 18 miesięcy Adam otrzymał szczepienia DIP, Polio i HIB. Drugiej nocy po tych szczepieniach rodzice usłyszeli przerażający krzyk dziecka. Nie obudził się już taki sam. Ten krzyk rodzice uważają za pożegnanie się Adama z dotychczasowym światem.

Dlaczego? Adam Przestał reagować na imię, przestał mówić (choć wcześniej mówił mama, tata, baba, pa pa, deti deti, gdy widział dzieci). Całkowicie się odizolował, nie było kontaktu wzrokowego. Pojawiły się stymulacje, kręcił się w kółko z rozpostartymi rękoma, lub siedząc na podłodze, zawsze z prawej strony, przesuwając za siebie różne przedmioty, po czym odwracał się i mając je znowu ze swojej prawej strony robił to samo. Mógł to robić godzinami, przy próbie przerwania mu tego reagował głośnym płaczem. Zaczął też budzić się co noc z krzykiem i miał wtedy wzmożone napięcie mięśniowe (z jednej strony chciał aby go przytulić, gdy to rodzice robili odpychał ich, i tak w kółko) płakał około 30 minut, po czym zasypiał. Z czasem pojawiły się wybuchy autoagresji (gryzienie się po rękach), wybuchy płaczu lub śmiechu (nieadekwatne do sytuacji). I diagnoza – autyzm poszczepienny.

Mama napisała do stowarzyszenia Stop NOP: „Gdy nosiłam go pod sercem, to miałam śmieszne marzenia, że jeden syn będzie lekarzem a drugi prawnikiem. Teraz marzę by Adam skończył

szkole podstawowa ze zdrowymi dziećmi, byśmy nie musieli umieszczać go w szkole specjalnej a w przyszłości w jakimś ośrodku dla niepełnosprawnych. Teraz marzę by w przyszłości był samodzielny, by mógł sobie sam kupić bułkę, gdy będzie głodny."

Lekarz potwierdził w opinii, że Adam ma zdiagnozowany autyzm poszczepienny. Tak, poszczepienny! Lekarz zapoznał się z badaniami genetycznymi i wykluczył inną przyczynę autyzmu niż szczepienia.

Koszty leczenia i rehabilitacji okazały się ogromne. Rodzice postanowili walczyć. Pozwali m.in. koncern farmaceutyczny z siedzibą we Francji. Sąd zobowiązał ich do pokrycia wstępnych kosztów 6450 zł na tłumacza języka francuskiego. Dziś z uwagi na brak systemu odszkodowawczego zmuszeni są dochodzić roszczeń na drodze postępowania sądowego. Jak to wygląda? Sąd odmówił zwolnienia z kosztów. Uzyskali obietnicę wsparcia. Od państwa? Nie. Od innych poszkodowanych rodziców skupionych wokół Stop NOP. Tak wygląda dziś możliwość dochodzenia roszczeń za rozstrój zdrowia przed sądami cywilnymi w Polsce.

Serwis Zrzutka.pl zablokował i wyłączył zbiórkę dla Adama. Zbiórkę kontynuuje stowarzyszenie Stop NOP (link jak niżej).

Źródło: StopNOP.com.pl